



Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

**Koleżanki i Koledzy!
Szanowni Goście!**

Wczoraj powierzyliście mi ponownie kierowanie naszą centralą. Raz jeszcze serdecznie dziękuję za zaufanie i zapewniam, że zrobię wszystko, żeby temu zadaniu sprostać. Najważniejsze problemy, z którymi się zmagamy, są wciąż aktualne. Dla większości Polaków zmiany „na górze” mają coraz mniejsze znaczenie, bowiem bez względu na to, kto rządzi ich sytuacja nie polepsza się. Słyszymy, że gospodarka rozwija się dynamicznie, że rosną główne wskaźniki ekonomiczne. Ale kto odczuł zmiany na lepsze? Przecież nie pracownicy i ogromna rzesza bezrobotnych! Wiem, że gospodarka jest ważna! Wiem, że wskaźniki są ważne. Ale jeszcze ważniejsi są ludzie! A większość Polaków nie odczuwa pozytywnych skutków tego wzrostu. Nie rośnie zatrudnienie. Wciąż mamy ogromne, wręcz patologiczne bezrobocie. Realne płace wznoszą się niewiele, znacznie mniej niż wysiłek, jaki wkładamy w pracę. Jesteśmy przepelnieni lękiem: boimy się utraty pracy, a ci którzy już ją stracili boją się, czy przeżyją kolejny dzień. Ludzie odsuwają się od instytucji, od państwa, od rządu i od prawa. Dominuje nieufność. Wracamy do starych podziałów na „my” i „oni”. Czy może być inaczej, skoro ponad 60% Polaków żyje poniżej minimum socjalnego i nie korzysta z tych kwaśnych owoców wzrostu gospodarczego? Nadal problemem numer 1 jest bezrobocie. Jesteśmy pod tym względem niechlubnym liderem Europy. I tak będzie dopóki praca nie przestanie być towarem luksusowym, a pensje traktowane jak jałmużna. Na miejscu premiera spaliłbym się ze wstydu, gdy codziennie opuszczają Polskę autokary i samoloty pełne młodych, ambitnych ludzi! Nie wołałbym: yes, yes, yes! Ale: No! No! No! Dlatego, że opuszcza Polskę najbardziej zaradna i najlepiej wykształcona młodzież. A tymczasem pracodawcy wciąż lamentują, że praca u nas jest za droga! Choć coraz częściej brak im fachowców, którzy już wyjechali! Czy Polskę na to stać? Czy pomyśleli już o tym nasi pracodawcy? Jediną szansą na rozwiązanie tych problemów jest dialog. Dialog rozumiany jako współpraca i szacunek stron, a nie dyktat i arogancja. Musimy skuteczniej walczyć z biedą, ubóstwem i bezrobociem – powtarzam to jak mantrę, zawsze i wszędzie, tak długo, jak długo te patologie będą zagrażały Polsce i Polakom. Ale są także inne sprawy. Nie przypadkowo hasłem naszego kongresu jest: „Najpierw człowiek potem zysk”. Człowiek nie jest towarem. O jego wartości nie decyduje rynek. Człowiek ma godność, a ta nie ma ceny. W projekcie naszej uchwały skierowaliśmy apel do pracodawców o wspólne zaangażowanie na rzecz etyki gospodarowania i społecznej odpowiedzialności biznesu. O wspólne tworzenie kodeksów etycznych. Nasze organizacje związkowe powinny uczestniczyć w tych pracach. Będziemy popierać każdą działalność na rzecz poprawy standardów etycznych wszystkich interesariuszy, a więc także pracowników. Opracujemy ramowy kodeks etyczny. Będziemy domagali się, aby w kodeksach etycznych znalazły się stwierdzenia dotyczące: walki z dyskryminacją pracowników, zobowiązań pracodawców do zapewnienia czystego, zdrowego i bezpiecznego środowiska pracy, zgodnie ze standardami i przepisami prawa.

Pamiętajmy co pisał ksiądz profesor Józef Tischner „Bez podbudowy w etyce, polityka i ekonomia odwracają się najczęściej przeciwko człowiekowi.” Nie da się obronić praw pracowniczych bez współpracy wszystkich central związkowych. Historia może nas różnić, ale nie powinna nas dzielić. Powinna raczej skłonić do wypracowania nowej strategii związków zawodowych. Szczególnie teraz, w sytuacji, gdy organizacje pracodawców zrzeszone w Radzie Przedsiębiorczości połączyły siły w walce o ograniczenie praw pracowniczych. Nie pozwólmy, aby związki zawodowe zatraciły się w sporach między sobą i zapomniały, że ich zadaniem jest obrona ludzi pracy. Uważam, że doprowadzenie do stałej i harmonijnej współpracy central związkowych jest naszą powinnością. Takie opinie słyszę coraz częściej w trakcie spotkań z działaczami OPZZ. Cieszę się z tego. Bo oznacza to, że wracamy do normalności, do istoty ruchu związkowego. Zróbmy w tej sprawie wszystko, co tylko możliwe. Zwracam się do przewodniczących central związkowych z propozycją abyśmy w najbliższym czasie powołali Radę Pracy – dla ludzi pracy! Nie wyobrażam sobie skutecznego reprezentowania polskich pracowników bez naszego współdziałania, także na forum międzynarodowym, a szczególnie w Unii Europejskiej. OPZZ zawsze wspierało wysiłki wszystkich naszych rządów zmierzające do wstąpienia Polski do zjednoczonej Europy. Unię postrzegamy jako wielki zamysł nie tylko gospodarczy, ale i cywilizacyjny. Chcemy, by nasz kraj równał do unijnych standardów społecznych i kulturowych. Liczymy na zrozumienie i pomoc naszych przyjaciół z zagranicy w rozwiązywaniu polskich spraw. Zapewniamy, że polskie związki zawodowe - skupione w OPZZ - staną zawsze w jednym szeregu ze związkami całego naszego kontynentu w walce o Europę przyjazną wszystkim jej mieszkańcom. Europę sprawiedliwą i tolerancyjną, silną i troszczącą się o słabszych. O Europę bez nacjonalizmów, nienawiści rasowych i religijnych. O Europę socjalną i nowoczesną, w której człowiek – ze swą godnością – jest ważniejszy niż zysk. Taka Europa – i w niej Polska – jest naszym celem i marzeniem. To powiedzieliśmy w haśle naszego Kongresu. I w walce o jego urzeczywistnienie nie ustaniemy!

Jan Guz
Przewodniczący OPZZ